

WOLNY WOLNIEC

WYDANIE SPECJALNE 21. III. 1985

SOLIDARNIE

Nasz jest ten dzień
a jutro nieznane
Lecz robmy tak jak
gdyby był nasz wiek

Red wolny kraj spokojnie kłaść fundament
Zjednoczmy się, bo wspólny jest nasz cel.

A jeśli ktoś Nasz Polski dom zapali
to każdy z nas gotowy musi być.
Bo lepiej byśmy stając umierali,
Niz mamy klęcząc na kolanach żyć,

Jerzy Narhut

21 marca 1981 nasz zakład jako jeden z pierwszych na terenie Ziemi Świdnickiej święcił sztandar "Solidarności" podczas uroczystej mszy św. koncelebrowanej przez arcybiskupa H. Gulbinowicza. Znaczenie tego faktu, znaczenia samego sztandaru, który do tej pory znajduje się w naszych rękach, w tej chwili uświęconego krwią wielu ofiar stanu wojennego i przypiętego kapłana "Solidarności" sp. ks. Jerzego Popiełuszki nie trzeba przypominać.

Wstydzić się muszą tylko ci, którzy ideały nasze stracili, którzy dopóścili się zdrady, a są wśród nich tacy, którzy na ten sztandar przysięgali.

Redakcja

CZY PAMIETASZ JESZCZE ?

21 marca 1981 rok - ta data szczególnie utkwiła mi w pamięci. Była to wolna sobota, ta jedna z wolnych z trudem wywalczonych przez "Solidarność" Ciepły, słoneczny, wiosenny dzień. Dzień szczególnie uroczysty i podniosły. W tym dniu nasz zakładowy związek zawodowy "Solidarność" uczestniczył w uroczystości poświęcenia sztandaru związkowego, ufundowanego datkami wszystkich swych członków.

Już na długo przed godziną 12 niezliczone rzesze pracowników FWS i ich rodzin oraz liczni goście, w tym rolnicy z okolicznych wiosek wypełniali olbrzymi plac kontenerowy. Na placu z dala widoczna kształtna bryła olbrzymiego ołtarza, zbudowanego z sześciennych skrzyń kontenerowych lazurowego koloru. Bryłę ołtarza wieńczy duży drewniany krzyż, pod którym obraz Naszej Jasnogórskiej Pani i prezbiterium ołtarzowe. Ku szczytowi ołtarza wiodą wysokie schody, odcinające się od tła białą świeżo ściętych desek. Na okolach ołtarza trzepały flagi kościelne i polskie. Całość tonie w wielobarwnym dywanie kwiatów.

W stóp ołtarza stoje w uroczystym skupieniu, poczty: sztandarowy i z krzyżem. Tuż przed godz. 12 przed zakład zajechała czarna limuzyna z której wysiada arch. metropolita wrocławski H. Gulbinowicz. Krótkie powitanie u bramny zakładu i orszak nasza w stronę placu głównej uroczystości.

Arcybiskup Henryk Gulbinowicz rozpoczyna uroczystą koncelebrę, pieśnią Anioł pński. Krótkie powitanie czcigodnego arcybiskupa i licznych kapłanów przez przewodniczącego "Solidarności".

ambrosja... słowa stety powstają tylko słowami. Co prawda, że jedyną nie
umieramy stojąc, lecz niestety, żyjemy klęcząc. Co w nas pozostało z tych
dni?... Po przemówieniu powitalnym homilię wprowadzającą wygłosił ks. prałat
Baran, pasterz parafii świnińskiej. Następnie w głównej homilii arc. Gulbi-
nowicz w pięknych i podniosłych słowach określił znaczenie krzyża świętego
i sztandaru w życiu organizacji, załogi, narodu.

Do ołtarza podchodzi poczta do głównej uroczystości poświęcenia krzyża
i sztandaru. Orkiestra zakładowa gra "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród" a
zgromadzony lud podchwytuje melodię i słowa woty. Dumnie na wietrze faluje
jedwab sztandaru NSZZ "Solidarność" FWS. Z dala widoczny duży napis "Soli-
darność" odcinający się od białego tła purpurą krwi stoczniowców. Drugą stro-
nę sztandaru zdobi znaczek FWS w granatowym tle metalowców. Drzewce zwień-
czone krzyżakiem rodzącym się z pochodni znicza. Arcybiskup Gulbinowicz
lekonuje poświęcenia sztandaru i przekazuje go związkowi. "Solidarność" FWS
na swój sztandar. Sztandar uświęcony mocą i autorytetem Kościoła, sztandar
na dobre i na złe.

Nie wiedzieliśmy, że już wtedy knuto przeciwko nam strategię krwawej
rozprawy. Arcybiskup Gulbinowicz odcinając rękę naszego sztandaru nakazał
nam go strzec jako symbolu naszego trwania. Ustrzeżemy sztandar!

Do przygotowania i przeprowadzenia tej wspaniałej i historycznej uroczy-
stości powołano liczne grono najofiarniejszych członków naszego związku.
Warto by się zastanowić, teraz, po czterech latach, po katastrofie grudnie-
wej gdzie są i co robią ci ludzie. Spróbujmy ich odnaleźć, zapytać jak im
się żyje, gdzie i jak pracują? Czy żyją jeszcze?

Jedno jest pewne. Nasz sztandar, sztandar Niezależnego Samorządnego Zwią-
zku Zawodowego "Solidarność" FWS wrócił z należnymi honorami do naszego za-
kładu.

Halma

SKŁAD KOMISJI ZAKŁADOWEJ z dnia 21. III. 1981 r.

Ewa Adamczyk, Adam Balicki, Antoni Baranowski, Wiesław Błaszkiwicz,
Kazimierz Hodyniecki, Henryk Garycki, Eugeniusz Grabowski, Wincenty
Karasimiuk, Zdzisław Jakinow, Marian Janaszek, Anna Janiak, Józef Kallus,
Kazimierz Koselski, Jan Kukla, Stanisław Matłaga, Tadeusz Nowakowski,
Józef Stein, Józef Stepniak, Józef Wachon, Stanisław Walczak, Ryszard
Welsbło, Waldemar Zielinski.

Przyglądając się w/w liście spróbujmy zamyslowić sobie czy nasz wybór
był trafny i ile jest z nami a ile po drugiej stronie barykady.

Ile osób z tej listy musiało odejść z zakładu pomimo szumnego oświe-
dzenie Jaruzelskiego, że nie szykan, nie będzie odwetu, nie będzie cemi-
sty. Okazało się, że zapewnienia Jaruzelskiego były zwykłym słowem kmi-
nlisty.

Jagielko

ZAPRASZAMY

21 III 1985 roku o godz 18 w Bazylice Świnińskiej odbędzie się uroczy-
sta koncelebrowana msza święta w intencji robotników FWS z okazji czwartej
rocznicy poświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" Fabryki Wagonów.

Zapraszamy wraz z rodzinami i znajomymi.

Prosimy o tak liczne przybycie jak cztery lata temu.

Tajna Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" FWS

Wydawca: T.K.Z. NSZZ "Solidarność" FWS

Nie niszczyć. Podać innym. Przeczytasz się do niezależnego-wonego,
obiegła słowa w Polsce.